

Trzy lata później

Anita Lipnicka

To już prawie trzy lata
jak pisze do Ciebie
i puszczam listy na wiatr
Zabawne, jak rzeczy
potrafią się zmieniać
jak zmienił się świat
przez ten czas...

To już prawie trzy lata
jak wyjechałeś
budować dla dwojga dom
Powiedziałeś: "Kochanie,
bądź dzielna i czekaj
a wrócę, by zabrać Cię stąd"

A tutaj znowu wiosna się rodzi
tysiącem kolorów rozkwita
w ogrodzie
ptaki nie dają spać
By poczuć, że coś na lepsze
się zmienia
by zasiać w sobie trochę nadziei
kupiłam zielony płaszcz

... A w Ameryce jak?
czy macie wiosnę tam... ?

O Tobie wiem tylko
to co pamiętam, więc
można powiedzieć, że nic
Czasami myślę
że wcale Cię nie ma
łatwiej mi wtedy kochać się z nim

Słyszałam ostatnio
że dobrze wyglądasz
że kogoś przy sobie masz
Może i lepiej
bo w domu dla dwojga
nie mógł byś przecież żyć sam...

A tutaj znowu wiosna się rodzi
tysiącem kolorów rozkwita
w ogrodzie
ptaki nie dają spać
By poczuć, że coś na lepsze
się zmienia
by zasiać w sobie trochę nadziei
kupiłam zielony płaszcz

... A w Ameryce jak?
czy macie wiosnę tam... ?
... A w Ameryce jak?
czy macie wiosnę tam... ?